

Piotr Herbowski

Analizator głosu – nowe możliwości podczas kontroli osobowych źródeł informacji

Priorytetem dla służb państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, korzystających z informacji przekazywanych przez osobowe źródła informacji¹ powinna być właściwa kontrola informatorów². Szczególnie wtedy, gdy np. informacja dotyczy planowanych zamachów terrorystycznych. Jednak problematyka związana z weryfikacją wiarygodności informatorów, pomimo jej dużego znaczenia, nie była w Polsce przedmiotem szerszych analiz i opracowań. Celem niniejszej publikacji jest wskazanie na nowe możliwości w tym zakresie dzięki zastosowaniu analizatora głosu³.

Każde osobowe źródło informacji można zakwalifikować jako bezwartościowe, jeśli nie dostarcza wiarygodnych informacji, a jego lojalność budzi uzasadnione wątpliwości. Kontrola informatora powinna jednak być prowadzona stale, gdyż w każdej chwili może on stać się nielojalny wobec prowadzącego go funkcjonariusza i przekazywać nieprawdziwe wiadomości. Duże znaczenie ma przede wszystkim sprawdzanie okoliczności uzyskania przez źródło informacji⁴. Od wielu lat także w Polsce stosowane są różne metody operacyjne służące takiej weryfikacji, jednak zdarza się, że ich wyniki nie rozwiewają powstałych wątpliwości. Poza tym wiele z nich jest bardzo czasochłonnych, co stawia ich zastosowanie pod dużym znakiem zapytania w sytuacjach, gdy służby stoją przed koniecznością uzyskania szybkiego rozstrzygnięcia.

Funkcjonariusze współpracujący z osobowymi źródłami informacji, oceniając wiarygodność źródeł, mogą korzystać z różnych metod. W pierwszej kolejności należy wskazać na te o charakterze nieinstrumentalnym. Polegają one na obserwacji zachowania i analizie wypowiedzi. Istnieje wiele rodzajów takich metod⁵, ale mają one zastosowanie głównie w przypadku rozmów z osobami podejrzanymi o udział w przestępstwie, a więc w sytuacjach różniących się od spotkań z informatorami. Ponadto dotychczas stosowane narzędzia oceny nie szczerości wykorzystujące symptomy werbalne i niewerbalne nie są tak dokładne, jak deklarują to ich twórcy, np. Paul Ekman⁶. Wyniki badań eks-

¹ Tym pojęciem określono osoby przekazujące poufnie informacje służbom państwowym, z którymi współpraca ma charakter stały, np. informatorzy, współpracownicy i agenci, wykluczono natomiast osoby anonimowe przekazujące informacje incydentalnie (jednorazowo). Przykładowy podział poufnych osobowych źródeł informacji przedstawił także R. Netczuk, *Tajny współpracownik policji na tle prawnoporównawczym*, Katowice 2006, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 111–113.

² Określenie informator jest stosowane w tej publikacji zamiennie z osobowymi źródłami informacji jako obejmujące zbiorczo wszystkie kategorie źródeł stale współpracujących ze służbami państwowymi, niezależnie od ich nazewnictwa przyjętego przez poszczególne służby.

³ Analizatory głosu są nazywane także: analizatorami stresu w głosie, poligrafami głosowymi, wariografami głosowymi, psychologicznymi analizatorami stresu.

⁴ Istotne jest przede wszystkim ustalenie, czy nie wiązało się to z popełnieniem przestępstwa przez informatora. Szerzej zob. R. Netczuk, *Tajny współpracownik...*, s. 116–117.

⁵ Metody takie szeroko przedstawia w swojej publikacji W. Pasko-Porys, *Przesłuchiwanie i wywiad. Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2007, Oficyna Naukowa.

⁶ Zob. P. Ekman, *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*, Warszawa 2006, PWN, s. 295–297.

perymentalnych wskazują, że trafność ustaleń jest relatywnie niewielka⁷. Posługiwanie się nimi wymaga również odpowiedniego przeszkolenia, które jednak nie gwarantuje uczestnikom podniesienia umiejętności w zakresie wskazania osoby nieszczerzej. Jak dowodzą wyniki badań naukowych, szkolenie w wykrywaniu kłamstwa funkcjonariuszy służb państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo przynosi pewne pozytywne skutki, ale wzrost trafności jest zazwyczaj bardzo niewielki⁸.

Alternatywą dla niedoskonałych metod nieinstrumentalnych mogłyby być metody instrumentalne, np. badania poligraficzne. Pojawiają się jednak wątpliwości, gdyż osoby przekazujące informacje są często przeciwne sformalizowanej współpracy. Z niechęcią godzą się na rejestrację ich wypowiedzi⁹ i najprawdopodobniej nie zgodzą się poddać badaniom poligraficznym¹⁰. Wydaje się, że w przypadku informatorów nawet sama propozycja poddania się takim badaniom może być odebrana negatywnie jako przejaw braku zaufania i skutkować zakończeniem współpracy. O możliwości użycia poligrafu do kontroli informatorów wspominał już przed wielu laty A. Krzyścin, powołując się na amerykańskie doświadczenia w tym zakresie¹¹. Takie rozwiązania nie zyskały jednak akceptacji ówczesnych polskich służb.

Problem oceny wiarygodności informatorów nabiera szczególnego znaczenia, gdy z treści informacji wynika m.in. konieczność niezwłocznego podjęcia działań oddalających bezpośrednio zagrożenie dla życia lub zdrowia funkcjonariusza bądź informatora działającego wewnątrz grupy terrorystycznej lub zorganizowanej, którego umieszczenie bądź zwerbowanie było efektem wielomiesięcznych wysiłków. Czy można narażać na niepowodzenie całą operację specjalną, jeśli informacje o grożącym niebezpieczeństwie nie są wiarygodne, a ich celem jest dekonspiracja osoby działającej wewnątrz grupy? W takich sytuacjach niezbędna staje się szybka i obiektywna ocena wiarygodności przekazanej informacji. Jest to możliwe, ale przede wszystkim przy użyciu metod instrumentalnych.

W latach 60. XX w. w Stanach Zjednoczonych, w odpowiedzi na oczekiwania wyrażane m.in. przez funkcjonariuszy wojskowych służb specjalnych, podjęto badania nad urządzeniami umożliwiającymi prowadzenie analizy reakcji psychofizjologicznych, ale bez kontaktu z ciałem osoby badanej. W wyniku tych prac już w 1970 r. na rynku pojawił się pierwszy komercyjny analizator głosu¹². Przyjmuje się, że ma on

⁷ A. Memon, A. Vrij, R. Bull, *Prawo i psychologia. Wiarygodność zeznań i materiału dowodowego*, Gdańsk 2003, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 53–57.

⁸ J. Ulatowska, *The Relationship between Knowledge of Cues to Deception and the Ability to Detect Deceit*, „Problems of Forensic Sciences” 2011, t. 85, s. 55.

⁹ A. Szumski, *Wykorzystanie taktyki i techniki kryminalistycznej w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych*, Wrocław 2010, Arboretum, s. 188.

¹⁰ Metoda ta od wielu lat jest stosowana w służbach specjalnych w Polsce i na świecie nie tylko w przypadku podejrzeń o niełojalność, ale przede wszystkim w celach prewencyjnych do okresowej kontroli funkcjonariuszy, a także w trakcie postępowania kwalifikacyjnego wobec kandydatów do służby. W Polsce badania te są wykonywane w wielu służbach państwowych, m.in. Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego, Policji, Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej, Służbie Celnej oraz kontroli skarbowej. Podstawy prawne tych badań są określone w ustawach regulujących pracę poszczególnych służb, natomiast część aktów wykonawczych ma charakter niejawnny.

¹¹ A. Krzyścin, *Wykorzystanie poligrafu w czynnościach operacyjnych na przykładzie praktyki w USA*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1979, t. 10, s. 261–265.

¹² Szerzej na temat historii badań nad analizą głosu zob. J. Pietruszka, *Wykorzystanie analizatora głosu (poligrafu – wariografu głosowego) w postępowaniu karnym i stosunkach pracy*, niepublikowana rozprawa doktorska, Warszawa 2008, Uniwersytet Warszawski, s. 22–32.

za zadanie rejestrować te same zewnętrzne korelaty emocji co tradycyjny poligraf, ale przez analizę niesłyszalnych dla ucha i niepoddających się kontroli mikrodrgań w zakresie częstotliwości od 8 do 12 Hz¹³. W zależności od ich poziomu ocenia się stan emocjonalny osoby. Wyniki przygotowywane są w różnej formie, ale ostatecznej ocenie najczęściej poddaje się uzyskane dane liczbowe lub wykresy. Badania nad technologią nadal trwają w wielu krajach, m.in. Izraelu, USA czy Rosji¹⁴, a pojedyncze urządzenia są oficjalnie testowane np. na lotniskach¹⁵. W Stanach Zjednoczonych z analizatorów głosu korzystają m.in. służby policyjne, traktując je jako narzędzie przydatne do weryfikacji związku badanej osoby z konkretnym zdarzeniem, opierając się na reakcji emocjonalnej zawartej w głosie. Urządzenia te są używane coraz częściej, również w Polsce¹⁶, przez instytucje cywilne – banki, towarzystwa ubezpieczeniowe.

Wykorzystanie analizatora głosu do oceny wiarygodności osobowych źródeł informacji staje się obecnie bardziej realne. Sprzyjają temu następujące okoliczności: coraz powszechniejsza rejestracja dźwięku w czasie spotkań operacyjnych¹⁷, postępująca miniaturyzacja urządzeń służących takim celom oraz coraz lepsza jakość zapisów. Można przewidywać, że zarejestrowany dźwięk, który miał dotychczas tylko znaczenie pomocnicze, posłuży w przyszłości także do badania na analizatorze.

Zastosowanie analizy głosu do kontroli informatorów może okazać się lepszym wyborem, w porównaniu z badaniami poligraficznymi, ponieważ ma dodatkowe atuty. Czynności badawcze mogą odbywać się:

- bez wiedzy osoby badanej,
- bez kontaktu urządzenia z ciałem badanego,
- bez względu na samopoczucie fizyczne osoby badanej (choroby układu naczyniowo-sercowego czy np. oddechowego),
- w trakcie rozmowy telefonicznej,
- na odległość,
- na podstawie nagranej rozmowy,
- w warunkach środowiskowych odbiegających od tych, które wymagane są w badaniach poligraficznych,
- szybciej i sprawniej od badań poligraficznych.

Ponadto badania charakteryzuje mniejsza podatność na zakłócanie ze strony osoby badanej. Dodatkowym atutem jest też fakt, że wyszkolenie osoby mającej prowadzić badania jest nieporównanie krótsze, niż ma to miejsce w przypadku badań poligraficznych¹⁸.

¹³ M. Gramatyka, *Teoretyczne i praktyczne aspekty analizy poziomu stresu w głosie ludzkim na przykładzie urządzenia LVA 6.50*, w: *Kryminalistyka i nauki penalne wobec przestępczości. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Mirosławowi Owocowi*, H. KołECKI (red.), Poznań 2008, Wydawnictwo UAM, s. 372.

¹⁴ Takie informacje są zawarte na stronach internetowych producentów analizatorów głosu.

¹⁵ W USA w 2001 r. została wprowadzona przez Aviation and Transportation Security Act możliwość stosowania analizatora głosu w cywilnym ruchu lotniczym.

¹⁶ Zob. J. Pietruszka, *O perspektywach zastosowania analizatorów poziomu stresu w głosie*, „Problemy Kryminalistyki” 2006, nr 252, s. 66–70.

¹⁷ A. Szumski, *Wykorzystanie taktyki...*, s. 188.

¹⁸ Zob. J. Pietruszka, *O dopuszczalności i silnie prewencyjnym oddziaływaniu badań poligraficznych w stosunkach pracy*, „Monitor Prawa Pracy” 2006, nr 4, s. 185.

Zastrzeżenia wywołuje natomiast to, co jest jednym z głównych atutów, czyli możliwość prowadzenia badań na analizatorze bez wiedzy i zgody badanego¹⁹. Ponadto brakuje w Polsce poprawnych metodologicznie badań nad wartością diagnostyczną i wielkością błędu w badaniach na analizatorze głosu, oraz opracowania metodyki badań.

Przewidywać należy, że użycie analizatora głosu może przyczynić się do zmniejszenia ryzyka nietrafnej oceny wiarygodności osobowego źródła informacji, zwłaszcza gdy:

- istnieje konieczność szybkiego sprawdzenia wiarygodności źródła i oceny prawdopodobieństwa przekazanych informacji, a wykonanie tego zadania „tradycyjnymi” sposobami nie jest możliwe w krótkim czasie,
- zachodzi potrzeba oceny sprzecznych informacji, których nie można skontrolować za pomocą innych metod,
- weryfikacja informacji za pomocą innych metod jest niemożliwa lub szczególnie utrudniona,
- kontrola za pomocą innych metod pracy operacyjnej groziłaby dekonspiracją źródła²⁰.

Z tych też powodów zainteresowanie analizatorami głosu wykazują także polskie służby specjalne i Policja, które już od wielu lat są w ich posiadaniu²¹, jednak jak dotychczas brakuje informacji, aby w jakikolwiek sposób korzystano z tych urządzeń.

W polskich podręcznikach kryminalistyki znajdują się tylko wzmianki na temat analizatorów głosu i dostrzegalne jest raczej sceptyczne nastawienie autorów. Wynikać może ono zarówno z faktu posiadania znikomej wiedzy na temat tych urządzeń, jak i postrzegania ich głównie przez pryzmat ewentualnej przydatności dowodowej w postępowaniu karnym²².

Z informacji znajdujących się na oficjalnej stronie internetowej National Center for Credibility Assessment (NCCA)²³ wynika, że instytucja ta nie prowadzi obecnie żadnych badań naukowych nad przydatnością analizatora głosu. Wcześniejsze doświadczenia pokazują jednak, że część programów badawczych jest utajniana, a nawet celowo dezinformuje się służby specjalne innych państw. Jako przykład podaje się tu raport J. F. Kubisa z lat 70. XX w²⁴. Wpływ na powstanie negatywnych opinii o analizatorze

¹⁹ Zdaniem Adama Tarachy zasady pracy operacyjnej są częścią taktyki kryminalistycznej, której reguły należy zaliczyć do norm (zadań) celowościowych. Normy te zmierzają do osiągnięcia zamierzonego rezultatu (celu), a ich istotną cechą jest relatywny charakter. Ustalają jedynie stosunek zachodzący między celem a zalecanym postępowaniem jako środkiem do jego osiągnięcia. Z tego też powodu w ramach działalności operacyjnej „wolno więcej” niż w procesie karnym. Działania dyskwalifikowane procesowo (np. z powodów zakazów procesowych) wcale nie muszą być uznane za takie w ramach czynności operacyjnych. Nie oznacza to jednak, że w ramach działalności operacyjnej organy ścigania mają zupełną dowolność – zob. szerzej A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Lublin 2006, Wydawnictwo UMCS, s. 38–39.

²⁰ Zob. A. Krzyściń, *Wykorzystanie poligrafu...*, s. 262–263.

²¹ J. Konieczny, *Wprowadzenie do bezpieczeństwa biznesu*, Warszawa 2004, Konsalnet, s. 69.

²² Zob. m.in. E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008, WAIp, s. 166–167; T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 2005, Zakamycze, s. 260–261; M. Kulicki, *Kryminalistyka. Wybrane problemy teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 1994, Wydawnictwo UMK, s. 498–500; *Kryminalistyka*, J. Widacki (red.), Warszawa 2008, C.H. Beck, s. 386–387.

²³ Amerykańska rządowa instytucja zajmująca się organizacją i koordynacją wszystkich badań mających rozwijać metody służące ocenie wiarygodności osób, które mogą zostać wykorzystane przez służby specjalne i policyjne. Poprzednie nazwy tej instytucji to DoDPI – Department of Defense Polygraph Institute oraz DACA – Defense Academy for Credibility Assessment, www.daca.mil [dostęp: 22.07.2011].

²⁴ J.F. Kubis, *Comparison of Voice Analysis and Polygraph as Lie Detection Procedures*, Contract DAAD05-72-C-0217. Raport ten budzi wiele innych wątpliwości, których omówienie wykracza jednak poza

głosu mógł mieć też krytyczny raport przygotowany na zlecenie poligraferów zrzeszonych w American Polygraph Association (APA)²⁵, którzy w tym urzędzeniu dostrzegli konkurencję dla poligrafu²⁶.

Faktem jest natomiast niewielka liczba poprawnych metodologicznie opracowań naukowych dotyczących wartości diagnostycznej badań na analizatorze głosu, wykonanych na zlecenie instytucji, które byłyby zainteresowane rzetelnym wynikiem²⁷. Poza tym dotychczasowe prace, mające głównie charakter eksperymentów naukowych, pokazują, że wartość diagnostyczna badań na analizatorze jest niższa od badań poligraficznych²⁸. Trzeba jednak zaznaczyć, że wyniki eksperymentów nie są dobrym miernikiem faktycznej wartości diagnostycznej tej metody. Konieczne są więc dalsze badania nad analizatorem, aby zwiększyć trafność rezultatów. Wyniki prowadzonych dotychczas w Polsce eksperymentów, zarówno na Uniwersytecie Warszawskim, jak i Uniwersytecie Śląskim, są obiecujące²⁹. Należy jednak podjąć kompleksowe prace nad analizatorem głosu i są one planowane przez Szkołę Wyższą Psychologii Społecznej Wydział Zamiejscowy w Poznaniu oraz Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji w Warszawie. Ich przedmiotem będzie:

- porównanie zapisów analizatora głosu ze wskazaniami poligrafu,
- ustalenie faktycznej trafności w odniesieniu do polskiej populacji w sprawach rzeczywistych i eksperymentalnych,
- wypracowanie metodyki badawczej przydatnej w praktyce operacyjnej i śledczej.

Podsumowując, kontrola osobowych źródeł informacji jest jednym z najtrudniejszych zadań stojących przed służbami zajmującymi się bezpieczeństwem. Wykorzystuje się do tego różne metody, ale ich wyniki są często niedoskonałe. Konieczne jest więc ciągle poszukiwanie nowych rozwiązań, które zwiększają trafność oceny. Jedno z nich to analizator głosu, który oferuje wiele nowych możliwości. Zanim jednak zostanie on szerzej wykorzystany do oceny wiarygodności informatorów, konieczne jest przeprowadzenie odpowiednich badań naukowych, aby zweryfikować przydatność tego urządzenia w autentycznych sprawach, co pozwoli na przedstawienie konkretnych propozycji jego zastosowania w praktyce.

zakres niniejszego artykułu, zob. J. Pietruszka, *O perspektywach zastosowania...*, s. 65; także J. Widacki, *Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych*, Warszawa 1981, Wydawnictwo MSW, s. 48.

²⁵ Zob. także M. Gramatyka, *Teoretyczne i praktyczne...*, s. 368.

²⁶ Zob. www.polygraph.org/section/press-room/position-voice-stress [dostęp 22.07.2011].

²⁷ Wśród tych nielicznych opracowań należy wskazać na raporty: K.R. Damphousse, L. Pointon, D. Upchurch, R.K. Moore, *Assessing the Validity of Voice Stress Analysis Tools on a Jail Setting*, 2005-IJ-CX-0047, March 31, 2007 – zlecony przez Departament Sprawiedliwości USA; H. Hollien, J.D. Harnsberger, *Voice Stress Analyzer Instrumentation Evaluation*, Final Report CIFA Contract – FA 4814-04-0011, February 28, 2006.

²⁸ J. Widacki, *Kierunki poszukiwań nowych technik detekcji nieuczciwości*, w: *Normy prawne i standardy branżowe w zakresie badań poligraficznych w wybranych krajach, Emów 21–24 czerwca 2010*, Emów 2011, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, s. 116. Zdaniem tego autora jest to spowodowane tym, że analizatory rejestrują i analizują tylko jeden fizjologiczny korelat emocji, podczas gdy tradycyjny poligraf co najmniej trzy takie korelaty, zob. *Kryminalistyka*, J. Widacki (red.), Warszawa 2008, C.H. Beck, s. 387.

²⁹ Informacje takie autor uzyskał od osób prowadzących badania – dr. Jarosława Pietruszki prowadzącego badania na Uniwersytecie Warszawskim oraz dr. Marka Leśniaka z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; zob. także J. Pietruszka, *O przydatności poligrafu głosowego – wstępne wyniki badań*, „Problemy Kryminalistyki” 2006, nr 251, s. 48–57.

Streszczenie

Podstawowym celem pracy jest zwrócenie uwagi na alternatywny sposób oceny wiarygodności za pomocą analizatora głosu. Urządzenia tego typu są wykorzystywane w wielu krajach świata przez służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo oraz instytucje cywilne. W Polsce korzystają z niego niektóre towarzystwa ubezpieczeniowe, a zainteresowanie zastosowaniem analizatorów w swojej pracy wykazują także służby specjalne i Policja. Zanim jednak urządzenia te zostaną szerzej wykorzystane do celów operacyjnych i śledczych, należy, po przeprowadzeniu kompleksowych badań naukowych, ustalić ich faktyczną trafność w odniesieniu do polskiej populacji.

Abstract

The article is a kind of reflection on problems connected with the control of informant's credibility using a voice analyzer. Devices of this type are used in a lot of countries around the world both by services responsible for security, and civil institutions. In Poland they are used by some insurance companies. Also secret services and police show an interest in the use of such analyzers. However, before these devices are used more widely for operational and investigation purposes, it is necessary to establish their actual accuracy with reference to Polish population through the complex scientific research.